

# GAZETA

# 10 DZIEN DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Egzemplarz obywateli

## Zdrajca rozstrzelany w Cytadeli Kobiety, wyścigi i hulanki zgubiły majora Demkowskiego

Jak już wczoraj donieśliśmy, odbywający się przed wojskowym sądem dorocznym w więzieniu wojskowym przy ulicy Dzikiej, w Warszawie, proces majora Demkowskiego, oskarżonego o szpiegostwo — został zakończony wydaniem wyroku, którego jednak dotychczas jeszcze nie ogłoszono.

Rozprawa była ściśle tajna, nie można więc ustalić jej przebiegu, ani podać tego, co zeznawał oskarżony oficer, można jednak z opowiadań znajomych Demkowskie go odtworzyć jego sylwetkę, przeszłość i tryb życia.

Oskarżony mjr. dypl. Demkowski jest brunetem średniego wzrostu, mówi akcentem wybitnie rosyjskim. Wbrew pogłoskom, jakoby mjr. Demkowski był komunistą ideowym, okazało się, iż podlegał tej służby w „białej gwardii” rosyjskiej w czasie walk z bolszewikami, podówczas porucznik Demkowski był jednym z najbardziej bezwzględnych oficerów tak zw. „białej gwardii”.

Koledzy, którzy znają go z czasów służby w armii rosyjskiej, stwierdzają, iż Demkowski niejednokrotnie brał udział w sądach polowych, które wydawały wyroki, zawsze skazujące na śmierć wielu komisarzy bolszewickich oraz wybitniejszych członków G. P. U.

Demkowski znany był od szeregu lat ze swojej wybitnej erotomanji. Jedyną jego namilnością były kobiety i wyścigi, na które obracał wszystkie swoje pobory. W ostatnich miesiącach r. b. koledzy biurowi Demkowskiego zauważyli, iż wydaje on o wiele większe sumy, niż pozwala mu na to jego pensja majora. Bardzo często widywano go na wyścigach, gdzie stawiał większe stawki. Grał nieszcześliwie i niejednokrotnie skarżył się do kolegów na kombinacje żokjejskie, które narażały go na straty.

Drugim niezmiernie ważnym szczegółem, na który zwrócono uwagę, była osoba panny Aleksandry T., która pozostawała z oskarżonym w bardzo bliskich stosunkach. Demkowski, według opowiadań znajomych opanowany był zupełnie przez tę kobietę, która domagała się od niego coraz to większych sum pieniędzy. Ostatnio Demkowski rozpoczął starania o uzyskanie dla niej paszportu zagranicznego na wyjazd do Francji i Włoch.

Zachowanie się Demkowskiego zwróciło uwagę wyższych władz wojskowych, które poleciły wła-

dom śledczym ścisła obserwację i inwigilację Demkowskiego. Wbrew plotkom Demkowskiemu nie udało się dostarczyć agentowi obcego państwa jakiegokolwiek ważnych dokumentów.

W chwili aresztowania Demkowskiego, znajdował się on w ubranis cywilnym, a podczas rewizji znaleziono przy nim bilet wizytowy, za pisany notatkami oraz przeszło tysiąc dolarów i 58 funtów szterlingów.

Znalezienie tej większej sumy pieniędzy, z której Demkowski nie mógł się wytłumaczyć, rzuciło wątpliwe światło na osobę szpiega, który za pieniądze sprzedawał informacje wojskowe.

W czasie wstępnego dochodzenia Demkowski przyznał się do winy. W myśl obowiązującej procedury sąd doroczny ma termin trzydniowy na wydanie wyroku.

Wyrok więc w tych warunkach spodziewany jest do poniedziałku, dnia 20 b. m. do godz. 10 rano.

O ile nie nastąpi wydanie wyroku, sprawa automatycznie zostanie przekazana do postępowania zwykłego. Wyrok miał być wykonany w ciągu dwóch godzin od chwili, gdy właściwy dowódca skazanego, w tym wypadku gen. Piskor — szef Sztabu Głównego, wyrok ten zatwierdził.

Poza zatwierdzeniem wyroku na czele prokuratora wojskowy referuje go ministrowi spraw wojskowych, który wydaje swoją opinię, celem przedstawienia p. Prezydentowi Rzplitej dla ewentualnego skorzystania z prawa łaski.

Natychmiast po zakończeniu rozprawy, zastępca szefa Departamentu Sprawiedliwości i Naczelny Prokurator Wojskowy, płk. Korpusu Sądowego, Kostecki udał się do Prezydenta Rzeczypospolitej, przebywającego w Wiśle na Śląsku, z aktami sprawy Demkowskiego.

Z tego należy sądzić, że wyrok zapadł i został zatwierdzony przez dowódcę Demkowskiego, a dla dnia jedynie możliwość zarówno sa-

dowt, jak i oskarżonemu oraz obrońcy odwołać się do łaski P. Prezydenta.

nie został natychmiast ogłoszony. Decyzję P. Prezydenta Rzplitej spodziewać się należy dziś, wobec czego wyrok będzie ogłoszony, albo w niedzielę, albo też w poniedziałek w godzinach rannych.

Kara śmierci pozbawi automatycznie stopni oficerskich, t. j. degradowa i wydała z wojska. Skazany b. oficer na egzekucję uduje się w ubranis cywilnym lub areszantskim.

Mjr. De kowski nie przebywa już w więzieniu wojskowym przy ul. Dzikiej. Nocą ubiegłej około godz. 3-oj karetka samochodowa pod silną eskortą przewieziony został do Cytadeli i osadzony w celi oficerskiej tamtejszego aresztu.

Do Cytadeli przewoził się zwykłe skazanych na śmierć.

Miejsce straceń, gdzie ewentualnie, po zapadnięciu wyroku śmierci, mogłaby być wykonana egzekucja, znajduje się poza Cytadelą, w pobliżu oficerskiej kolonii mieszkaniowej.

## Niebywały pożar pozbawił dachu 2.000 ludzi

PRAGA, 18. 7. — Pomimo nadludzkich wysiłków straży ogniowych nie udało się zlokalizować pożaru, który wybuchnął wczoraj w Vatec na Słowaczczyźnie. Pastwą

plonieni padło 540 domów, 2.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową. Szkody obliczają na przeszło 10 milionów koron.

## Straszne zniszczenia po przejęciu burz nad Polską

ŁÓDŹ, 18. 6. Nad powiatem tureckim przeszła wczoraj gwałtowna burza. W gminie Piętno piorun uderzył w chatę Marjanny Kuśmierkowej,

We wsi Krajanka w gm. Ciastki spłonęło od pożaru, wywołanego przez piorun, gospodarstwo Andrzeja Cieczi wraz z całym inwentarzem żywym i martwym. We wsi Mokre

LIDA, 18. 7. Orkan, jaki szalał nad powiatem lidzkim, wyrządził obrzymie spustoszenia. Miejscami na wielkich przestrzeniach drogi zostały zupełnie zatrasowane

zabijając jej syna, 8-letniego Romana i raniąc dwunastu członków rodziny. Pożar wybuchł wskutek uderzenia zdołano stłumić.

piorun poraził dwoje dzieci wieśniaka Bolesława Karteckiego. (R).

obalonemi drzewami słupami telegraficznymi. W Iwiach, Lipniskach i Sobotnikach wichury z deszczem i gradem zniszczyła zasiewy, ogrody i drzewa oraz porzywała wiele dachów.

Dziś (na str. 4-5) ma głos  
**NAUCZYCIEL**  
Cały tydzień następny wypełnią głosy  
**KOLEJARZY**

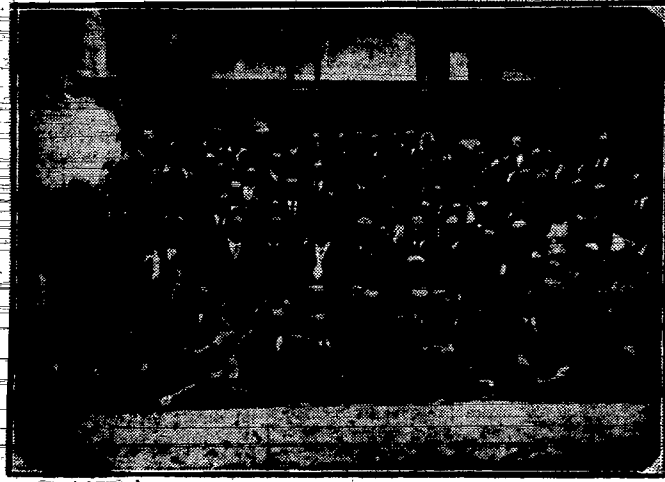
Obrzymie straty spowodował również grad i wichura w powiecie święciańskim. Zniszczone zostały zasiewy na terenie 33 wsi. Sady i pola są zupełnie wybite. Starostwo wysyłało specjalną komisję dla zbadania rozmiarów szkód.



**Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?**

# Jeden z wielkiej armji nauczycieli

**Codzienna wędrówka po fabrykach, warsztatach i biurach**



...jeden z wielu kursów wakacyjnych...

Na początek dzisiejszego artykułu — kilka cyfr.

Czy wiedzą nasi Czytelnicy, że w tej chwili uczęszcza do szkół niższego typu, do szkół powszechnych, przeszło trzy miliony 800,000 dzieci?

Ze rokrocznie przybywa do tych szkół... odchodzi — około 375,000?

Ze przyrost ludności, a więc i dzieci w wieku szkolnym jest tak wielki, że według obliczeń liczba dzieci w ciągu najbliższego dziesięciolecia powiększy się dwukrotnie?

Można zgóry przewidzieć, że powiecie: „Cóż z tego, to bardzo dobrze, że w przeciwstawieniu do spadku ludności we Francji, do ograniczonej liczby urodzin w Niemczech, u nas, w Polsce jest inaczej?”

Zapewne. Bardzo dobrze! Ale spójrzmy teraz na tę sprawę z innej strony.

Na cztery miliony dzieci mamy 60,000 izb szkolnych i 70,000 personelu nauczycielskiego.

Na obliczonych 7.000 świeżych etatów nauczycielskich — corocznie

(co odpowiada takiemuż wzrostowi liczby dzieci), przybywa wskutek braku funduszy tylko trzy tysiące, a i te trzy, przy ostatnich oszczędnościach w tym roku uległy wydatnemu zmniejszeniu.

Najsilniejsze nateżenie przyrostu dzieci, przypadające właśnie teraz na lata 1931, 1932 i 1933 czyli pewnego rodzaju kryzys sytuacji w szkolnictwie — zbiegł się z ogólnym kryzysem gospodarczym i finansowym.

Ze, wobec tego zamiast dać na szkoły więcej, niż dawaliśmy przed kilku laty, da jemy i dawać będziemy mniej.

Któż w takich warunkach bierze na barki odpowiedzialność za kulturę, oświatę i przyszłość narodu, a zwłaszcza za rzecz najważniejszą? Za oświatę wśród biednych i najbiedniejszych? Jest to chyba zadanie ponad siły?

Kto weźmie odpowiedzialność za nieuczenie lub niedouczenie, za brak wpajanych od dzieciństwa podstawowych zasad poczucia obywatelskiego w tem najmłodszym pokoleniu, na które wedle wszelkich przewidywań spadnie ciężar, który nas starszych tak oburza? Ciężar życia wśród trudów i niedostatku, ciężar poświęcenia własnej wyгоды i radości życiowych

— dla dobra przyszłych pokoleń? Jest ktoś taki. To jest 70,000-czyna armja źle opłacanych, zakopanych po wsiach i wioskach dalekich od wszelkiego życia kulturalnego, siedzących jakże często jeszcze w kurnych i dymnych chatkach, dotknięta wynikająca z rodzaju pra-

cy w 30-tu procentach mniejsza lub większa gruźlica — nauczycieli.

To są ci sami, którzy w okresie największego rozdrażnienia i rozpaczy urzędników państwowych, dotknięci niskimi i redukcjami swoich mizernych płac — zwołują kongresy — zjazd w Wilnie z udziałem 600-set delegatów z całej Polski. Na kongresie tym radzą — o nowych podstawach wychowywania.

Zapewne — jak w każdym większym zbiorowisku ludzi — tak i tu są — wyjątki. Ale ogólnemu duchowi zapału i energii w żmudnej, a jakże dla kraju potrzebnej pracy nauczycielskiej, który mimo wszystkich braków przejawia się w naszych rozmowach z nauczycielami — oddajmy najwyższą pochwałę i sprawiedliwość.

Na to, by wyrobić sobie sąd ogólny, musieliśmy rozmawiać z niejednym nauczycielem.

Dlatego wywiad dzisiejszy będzie raczej uszeregowaniem wiadomości usłyszanych, aniżeli, jak zwykle, powtórzeniem jednej rozmowy.

Jak wygląda praca nauczyciela na wsi?

Ołbrzymia większość jest oddalona od wszelkich miast i miasteczek. Jako przykład może służyć to, że jeden wyjazd po konieczne zakupy do miasta — kosztuje nauczyciela 12—14-cie zł.

A żeby być na zebraniu ogniska, które się zajmuje dobrowolnym doszktałaniem nauczycieli, musi on zrobić pieszo 15-cie, 20-cia kilometrów.

Izby szkolne i budynki są w dwóch trzecich wynajmowane. Są nieodpowiednie.

Żle oświetlone, duszne i niezdrowe.

Ilość dzieci znacznie już teraz przekracza możność normalnej pracy. Nauczyciel chcąc zadowolić jak najwięcej rodziców, bierze do szkoły zbyt wiele dzieci. I gdy np. w Anglii uczy jeden nauczyciel 35

dzieci, w Belgii 26, w Szwecji 25, to u nas, na jednego nauczyciela wypada już dziś 51 dzieci. Do znanych wypadków należą takie, jak: w szkole czteroklasowej z 300-tu dziećmi, uczy — dwie nauczycielki. W szkole dwuklasowej z 100 dziećmi — uczy jeden nauczyciel. Zaś w przeważnej ilości szkół jednoklasowych z jedną siłą nauczycielską bywa po sto i sto pięćdziesiąt dzieci.

Czas pracy? Według ostatnich rozporządzeń nauczyciel tylko w samej izbie szkolnej pracuje trzydzieści godzin tygodniowo. Zniesione są wszelkie zastępstwa w czasie chorób i t. p. Pomocy lekarskiej prawie niema, gdyż po kartkę do lekarza nauczyciel musi specjalnie jechać do miasta, a czas na to nie pozwala.

Na barkach nauczyciela wlejskiego spoczywa cały ciężar wszelkich poczynań społecznych i oświatowych

w jego środowisku. Bierze czynny udział w samorządach szkolnych i gminnych.

Prawie wszyscy należą jak już wspomnieliśmy do kół i kółek, mających na celu uczenie się i doszktałanie.

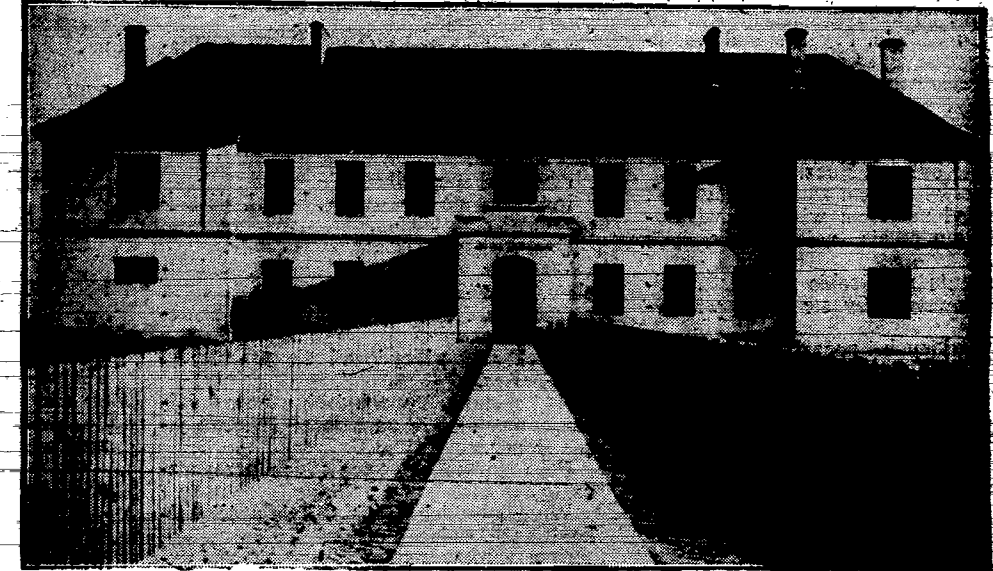
Jaka jest płaca? Wynagrodzenie nauczyciela — wykwalifikowanego sęga w tej chwili dwustu złotych. Wynagrodzenie kontraktowego — sto pięćdziesiąt kilka.

Dodatek mieszkaniowy został przy obecnych oszczędnościach skarbku przeniesiony na gminy i samorządy, wskutek czego wielu nauczycieli dla uniknięcia zatargów i niechęci —

nie pobiera go zupełnie. Głód jakiegoś życia kulturalnego sprawia, że nauczyciele wiejscy za miast jak wszyscy szukają odpoczynku w czasie ferji na wsi, dążą chętnie do miasta.

To jest życie nauczyciela w wielkim skrócie.

Co on zaś mówi o swej pracy i życiu? — Jest może nie tak, jak być po-



...oby takich szkół budowało się więcej...

wianno, ale praca nasza jest radosna i rezultaty jej mamy przed oczyma. Coraz więcej się buduje szkół i izb szkolnych. Wierzymy, że z czasem się to robić dostatecznie, gdy tylko pozwoli na to sytuacja wewnętrzna kraju. Jest nas mało, za mało. Nadchodzą teraz jeszcze cięższe czasy. Ale musimy je przetrzymać i przetrzymamy. Bo dzieci — to najważniejsza rzecz. Może się naród pozbyć wszystkiego,

ale nie wolno nigdy zapomnieć o tem złocie najszczerzem — o najmniejszych.

Więc my stoimy na straży.

Czyż możemy coś dodać do tego go?...

Skądinąd wiemy, że większość nauczycielstwa stale organizuje w czasie wakacji, samorzutnie najrozmaitsze kursy, szkółki, na których się ustawicznie uczy — jak lepiej trzeba uczyć.

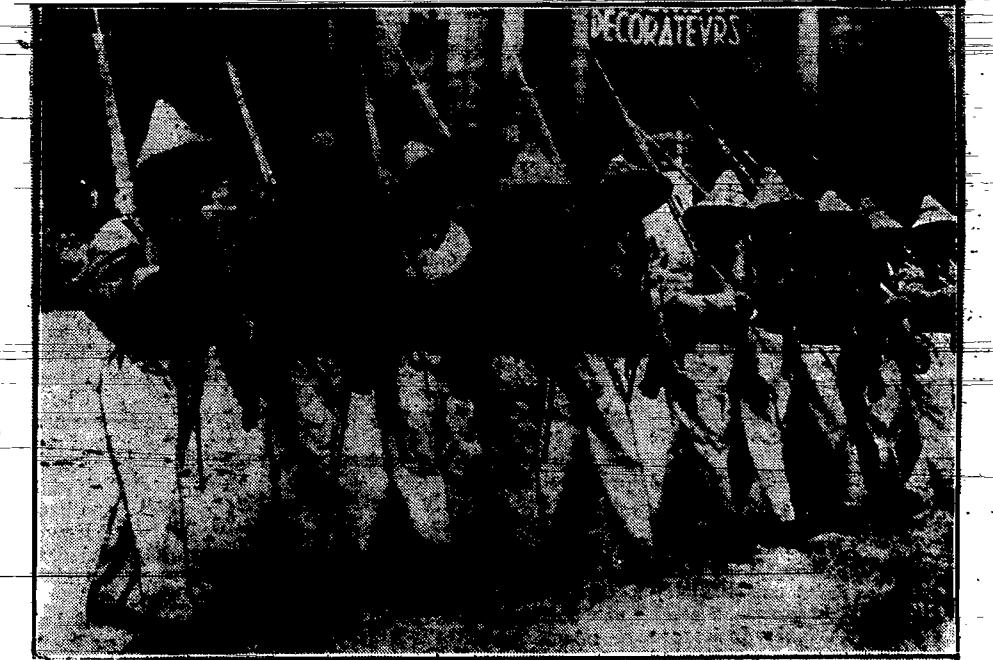
Więc na zakończenie przytoczymy opowiadanie o jednym takim wiejskim nauczycielu, który ucząc przed południem za siebie, nora... a wieczorem uczestnicząc w trwającej od tygodni sesji nadzwyczajnej — idzie dwadzieścia kilometrów pieszo na zebranie opłaska doszktałającego i spóźniwszy się pięć minut — przeprasza za uśmiechem na twarzy.

## Bankructwo Niemiec



Zdjęcie przedstawia Berlińczyków, szturmujących do zamkniętych w czasie ostatniej katastrofy finansowej — banków

## Czarne wojska Francji



„Czarne pułki”, złożone z murzynów kolonij francuskich, były się doskonale w czasie wojny światowej. Zdjęcie przedstawia oddział Syngalezów (Marokko w Afryce), defilujących w czasie święta narodowego Francji, w Paryżu.

## HUMOR

— Twój mąż podobno starał się o posadę rządową? Co on porabia teraz?  
— Nic. Dostał owa posadę.

— Dlaczego pan jest taki zmartwiony, doktorze?  
— Martwię się jednym z moich pacjentów.  
— Czy jest tak źle z nim?  
— Wprost beznadziejnie. Wcale nie płaci.

Na wystawie psów:  
— Patrz, jaki ciekawy okaz. Wcale nie wiadomo, gdzie ogon, a gdzie głowa. To jest poprostu kłębek włosów.  
— Wiesz co? uszczypnij go. Tam gdzie wtedy warknie, będzie napewno głowa.

— Mamusiu, dlaczego to zwierzę nazywa się świnia morską?  
— Dlatego, że lubi przebywać w wodzie.

— Ale mamusiu, jeżeli lubi przebywać w wodzie, to przecież nie jest świnia.  
— Głoda jest ospała i sytuacja pogarsza się z dnia na dzień.  
— Jeżeli tak, dalej pójdzie, — mówi pan Mandelblüt — to wkrótce moja deklaracja podatku dochodowego będzie zupełnie w porządku.

— Mój radioaparat jest do niczego. Zawsze słyszę trzy stacje nadawcze odrazu.  
— Niech go pan ogłosi w jakiejś szkockiej gazecie. Może się kto na niego zakocha.



# Ręka sprawiedliwości

dosięgła morderców

Sąd Okręgowy w Grodnie rozpoznawał 17 bm. sprawę braci Olechnowiczów ze wsi Holynka gm. Mosty, oskarżonych o zabójstwo.

Oskarżeni w dniu 27 kwietnia b. r., uzbrojeni w siekiery, udali się na pole rozstrzygać spór o ziemię, albowiem szwagier ich Sergiusz Zdanowicz rościł sobie pretensje do części ziemi spadkowej.

Na tem tle oskarżeni i denat nie doszli do polubownego załatwienia i kiedy żona Michała Olechnowicza rozpoczęła pracę na spornym polu — Zdanowicz począł jej wzbraniać. Widząc to — bracia Olechnowiczowie, pośpieszyli z odwetem.

Początkowo Michał Olechnowicz zadał Zdanowiczowi cios siekierą w plecy, a następnie współoskarżony Józef również zadał mu kilka cięć siekierą.

Zdanowicz w krótko zmarł. Po zażęciu Michał Olechnowicz udał się na posterunek P. P. w Mostach i złożył uciętą karabin niemiecki, zabrany Zdanowiczowi. O zabójstwie nie wspominał. Dochodzenie ustaliło, że Józef Olechnowicz posiadał nielagalnie broń, a chociaż rewizja w lutym r. b. nie dała pozytywnych rezultatów, to jednak świadkowie ustalili, że przed zabójstwem Olechnowicz odgrażał się Zdanowiczowi.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Na swe usprawiedli-

wienie wyjaśnili tylko, że działali w obronie Antoniny Olechnowiczowej, którą napadł Zdanowicz podczas pracy na polu, a której krzyk o ratunek zwałił ich na miejsce przestępstwa.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Okręgowy skazał braci Olechnowiczów na 3 lata domu poprawy każdego z ograniczeniem praw stanu.

## Jedna pałeczka, a tyle wstydu

Skazanie wiejskiego kombinatora

Jakób Berokowicz, osiadły na 13 dziesięcinach ziemi, we wsi Skidy, gminy skidelskiej, długo myślał nad tem, w jaki sposób zdobyć sto złotych, potrzebnych do wykupienia wksła. Przypomniał sobie, że ma 10 złotych weksel swego sąsiada, Serafina Gurczyka.

Dopisał do 10 jedynkę i o-

trzymał 110. Sfałszowany weksel zaniósł dłużnikowi i poprosił go o wykupienie.

Tu jednak nastąpiła katastrofa. Wszystkie się wydało. Pomysłowy gospodarz powędrował na ławę oskarżonych, a stamtąd na 3 miesiące do więzienia.

Na bogatej w fanty loterji

## W zgłiszczach własnego domu

widział wysokocyfrową asekurację

w zabudowaniach Józefa Włodkiewicza, we wsi Kierdziejewice, wybuchł pożar, który w krótkim czasie, strawił dom.

Dochodzenie ustaliło, iż Włodkiewicz, chcąc uzyskać asekurację, sam dom podpalił. Aresztowano go.

## Pocałunek na stygnących ustach

Naręczony zabija dziewczynę i siebie

We wsi Zajmiszczce, 19-letni Stefan Malik, wystrzałem rewolwerowym zabił swoją naręczoną, 17-letnią Eugenję Dubkównę. W chwili, kiedy dziewczyna, trafiona kulą, padła trupem na miejscu, Malik pod-

biegł do zwłok, ucałował stygnące usta dziewczyny, poczem wystrzałem w skroń, pozbawił się życia.

Nie trzeba dodawać, że wypadek ten wywołał we wsi wstrząsające wrażenie.

## Stan zdrowotny miasta

W ubiegłym tygodniu Wydział Zdrowia Magistratu zanotował 1 wypadek płonicy (szkar-

latyny) przy ul. Sandomierskiej pozażem chorób zakaźnych nie notowano,

## Bandyckie zabawy żołdaków

Sowlecka straż graniczna strzela do rolnika

W rejonie odcinka granicznego Raków, patrol K.O.P. został zaalarnowany strzelaniną. Po przybyciu na miejsce, patrol znalazł robotnika polskiego z przestrzeloną nogą.

Wdrożone dochodzenie usta-

liło, że w czasie, gdy nasi robotnicy zajęci byli pracą na roli w pasie granicznym, w pewnej chwili strażnicy sowieccy oddali do nich kilka strzałów, raniąc jednego z nich.

## O obniżenie cen na pieczywo i mąkę

Jak się dowiadujemy, Starostwo Grodzkie zamierza na początku bieżącego tygodnia zwołać posiedzenie komisji do ba-

dania cen na artykuły pierwszej potrzeby celem opracowania tańszego cennika na pieczywo i mąkę.

## Pośpieszmy z ofiarną pomocą budowie

Kościola Pomnika na św. Rochu  
Cały Białystok — na wielkiej zabawie ogrodowej

Wielka zabawa ogrodowa w parku im. ks. J. Poniatowskiego rozpocznie się w dniu dzisiejszym o godz. 4-ej po południu.

Zabawa zapowiada się niezwykle interesująco i niewątpliwie osiągnie największe powodzenie z pośród zabaw urządzanych w bieżącym sezonie.

Na bogatej w fanty loterji

każdy będzie mógł spróbować szczęścia.

Na otwartej scenie ujrzymy piękną komedyjkę w wykonaniu sympatycznego zespołu Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

Ponadto zabawa przewiduje moc atrakcyj i niespodzianek (ogień bengalskie, koło szczęścia i wiele innych).

Na zabawie przygrywać będą 2 orkiestry i czynna będzie rozgłośnia megafonowa Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Ponieważ całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz budowy „Pomnika-kościola ku chwale Ojczyzny” na św. Rochu, należy się spodziewać, że ofiarne zawsze społeczeństwo białostockie popieszy z jaknajgorętszym poparciem tak wzniesłego celu.

To też cały Białystok powinien spędzić dzisiejszy wieczór na zabawie w ogrodzie miejskim.

Wejście tylko 50 gr. i 30 gr.

## Rewja w „Przystani”

Wesołym i dowcipnym programem rozpoczęła się rewja artysta Stefan Truszyński w „Przystani”, charakterystyczną tem, że występy odbywają się przy „akompaniamencie” megafonu. W rewji tej na wyróżnienie zasługuje znakomity duet taneczny — Cichoracki — Harecka w najnowszej kreacji tanga „Już nic nie pragnę” (pierwszy duet taneczny występujący przy dźwiękach megafonu).

## Zlikwidowanie strajku w cegielni dojlidzkiej

10 robotników strajkujących w cegielni dojlidzkiej Tyktina i Zaczeniuka przystąpiło do pracy w dniu 17 b.m. po uzyskaniu 25 proc. podwyżki.

Sprzedaje się plac w pobliżu koszar 14 D.A.K. ogrodzony, częściowo zasadzony krzewami owocowymi. Wiadomość: ul. Knyszynska Nr. 10.

## Kino POLONJA Dziś

początek od godz. 12-ej

## Dziewczę z północy

Dramat sensacyjny

W rolach głównych:

**Normann Kerry**  
**i Lionel Barrymore**

Ponadto: Komedja w 2 aktach

## Autobus z pasażerami w płomieniach

Autobus pasażerski Bl. Nr. 77643 należący do Josela Koltuńskiego, kursujący na szlaku Trzcianne — Białystok w dniu wczorajszym o godzinie 6-ej rano na 4-ym klm. od Trzcianego stanął w płomieniach.

Przyczyna pożaru — iskra z motoru. W ciągu kilku minut cały autobus spłonął doszczętnie.

Na szczęście obsługa i jeden pasażer zdążyli w porę wyskoczyć.

## Kino „Przystań” Dziś

### Widmo

### Luwru

Niezwykle sensacyjny i atrakcyjny film

Na scenie rewja

### „U nas wszystko pod megafon”

z udziałem: HARECKIEJ, TRUSZYŃSKIEGO, CICHORADZKIEGO i innych.  
Pocz. seansów 6:15 i 8:15.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 sup. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wydawca Ignacy Malinowski.

Redakcja i Administracja Legionowa 1.

Zakłady Graficzne, Legionowa 1